

JADWIGA MIZIŃSKA

UKRAIŃSKI SOKRATES

L. W. Uszkałow, O. W. Marczenko: *Narisy
Z filozofii Grigorija Skoworody*. Charków 1993,
152 s.

„Wkroczenie” Polski do Europy w przypadku filozofii oznacza nie tyle przyswajanie sobie myśli zachodniej (tu opóźnienia są niewielkie), ale przede wszystkim otwarcie się na to, co dzieje się u naszych wschodnich sąsiadów. Względnie przyzwoicie wygląda recepcja filozofii rosyjskiej - obserwuje się wzmożone zainteresowanie zwłaszcza filozofią religijną, szczególnie Szeszowa i Bierdiajewa. Brak natomiast orientacji, jak rozwija się myśl filozoficzna na Litwie, Białorusi, Ukrainie, co jest tylko po części wytłumaczalne tym, że do niedawna, w czasach przynależności do Związku Radzieckiego, kraje te nie były suwerenne. Minęło wszakże już kilka lat od uzyskania przez nie niepodległości i czas ten nie mija bezowocnie. Szczególnie na Ukrainie trwają nader intensywne prace z jednej strony nad odszukiwaniem korzeni tożsamości narodowej i mentalnej, z drugiej - nad teoretycznym jej opisywaniem i przypominaniem.

We wszystkich wymienionych krajach prace w tym kierunku rozpoczęto od opracowywania w językach narodowych przede wszystkim kursowych podręczników filozofii oraz - historii filozofii uwzględniających ojczyustych myślicieli.

Wedle mego rozpoznania szczególnie intensywnie pracują w tym kierunku filozofowie ukraińscy, zgromadzeni wokół Akademii Kijowski-Mohylańskiej. Wydział Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie od kilku lat prowadzi współpracę i wymianę naukową z tą uczelnią, która samą nazwą nawiązuje do tradycji siedemnastowiecznej. Otwierając się na kontakt z Europą i Ameryką, jej pracownicy równolegle studiują przeszłość oryginalnej myśli ukraińskiej i uprawiają własną refleksję w nawiązaniu do niej. Jako przykład prac nad odzyskiwaniem narodowej tradycji filozoficznej wymienić można najnowszą książkę znakomitego historyka filozofii, Wilema S. Gorskiego *Istorija ukraińskiej filozofii. Kurs lekcji* (Kijów 1996), zaś jako ilustrację oryginalnych poszukiwań własnych - W. G. Niestriczenki *Wstup do filozofii: Ontologija Ijudyny* (Kijów 1995), czy Wiktora Małachowa *Etika. Kurs liekcij*. Kijów 1996.

Wspomniany ośrodek - Akademia Kijowski-Mohylańska, umiejscowiona jest w historycznym gmachu przy ulicy Skoworody i nosi jego imię. Wybór

patrona podyktowany jest powszechnym na Ukrainie przeświadczeniem, że Grigorij Skoworoda (1722-1794) to koronna postać tak dla historii kultury (w tym szczególnie - filozofii), jak też dla współczesnej świadomości Ukraińców, gdy poszukują oni specyfiki swego narodowego typu, osobliwości stosunku do świata związanego z typem mentalności.

Należy z góry podkreślić, iż nie ma to nic wspólnego z trendami nacjonalistycznymi. Skoworoda swym wędrownym trybem życia i rozległością horyzontów duchowych był akurat zaprzeczeniem wszelkiego partykularyzmu. Na jego pomniku umieszczono sentencję, którą on sam podsumował swoje doświadczenia: „Świat mnie łowił - i nie złowił”.

Z wielką uwagą warto też przestudiować książkę dwóch autorów poświęconą temu fundatorowi ukraińskiej filozofii. Tym bardziej, że doczekała się już ona odzewu w Ameryce w postaci propozycji jej przekładu na angielski.

Autorzy monografii o Skoworodzie - warto to podkreślić - to L. W. Uszałow, Ukrainiec i O. W. Marczenko, Rosjanin, których połączyła fascynacja niezwykłą osobowością i uniwersalnością myśli ich bohatera. Oto najistotniejsze wątki filozofii G. Skoworody, podane za układem treści książki:

Rozdział I: *Metafizyka Grigorija Skoworody w zwiernictwie platonizmu*. W swej metafizyce Skoworoda pozostaje filozofem-platonikiem, czego świadectwem jest wyróżnienie „dwóch natur” w terminologii platońskiej nauki o „ideach”, zestawienie trzech głównych zdolności: „zdolności do uprawiania ziemi”, „zdolności do wojowania” i „zdolności do sławienia Boga” z trzema platońskimi funkcjami idealnego państwa wypełnionymi przez „rzemieślników”, „strażników” i „filozofów”. Wiąże się to z wielokrotnym odwoływaniem się Skoworody do archetypu jaskini i - generalnie - autorytetu „boskiego Platona”. Przy czym ta oryginalna wersja Platona stanowi rezultat przenikania się w ujęciu Skoworody tradycji antycznego neoplatonizmu, wschodniej patrystyki i dawnej filozofii ukraińskiej.

Rozdział II: *Skoworody doktryna Sofii - Wszecmądrości bożej i jej werbalna ikonografia. Theatrum mundi*. Istotnym elementem metafizycznego modelu Skoworody jest nauka o Sofii, „wielopostaciowej Bożej Wszecmądrości” (*mnogoobraznoj Priemudrosti Bożej*). Filozof ukraiński posługuje się dla jej wyrażenia metaforą „teatralną”. Sofia-Wszecmądrość Boża daje się zinterpretować jako aktualizujący się, zasadniczy scenariusz dziejów świata, paradygmat społecznego bytowania, a także - jako rola poszczególnego człowieka „w teatrze naszego życia”. Stanowiąc noumenalny korzeń „twardego”, realnego świata, Sofia jednocześnie manifestuje jego „współistotność” z Bogiem.

Rozdział III: *Przewyciężenie antynomii „Aten” i „Jeruzalem” na podstawie idei „prawdy odwiecznej”*. Antyteza „Aten” i „Jeruzalem” (rozumu

i wiary) to charakterystyczny element świadomości obecnej u większości filozofów i pisarzy ukraińskich XI-XVIII wieku. Skoworoda, posługując się techniką „barokowego koncentryzmu”m usiłuje usunąć, przewyciężyć ową opozycję antycznej wiedzy (*gnosis*) i chrześcijańskiej wiary na drodze i podstawie ich radykalnego utożsamienia w doktrynie „odwiecznej prawdy”. Zachodzi to w sytuacji, gdy Skoworoda interpretuje tekst jednego z twórców isichiaizmu, Ewarysta Pontijskiego, a zwłaszcza zawarte w nim „rudymenty” hellenistycznego światopoglądu - platonicznego spirytualizmu.

Rozdział IV: *Skorowody egzegeza tekstów Starego i Nowego Testamentu jako forma innobytu „eidosu mądrego człowieka”*. Twórczość filozoficzna Skoworody najczęściej przybiera formę odniesień do „świata symbolicznego” - ksiąg *Starego i Nowego Testamentu*, antycznej mitologii i wschodnio-słowiańskiego folkloru. „Biblia Skoworody” daje się odczytywać nie wewnątrz jednego, ale pomiędzy różnymi paradygmatami: personalistyczna egzegeza Skoworody bliska jest antycznej alegorii Homerowskiego eposu, a zwrot ukraińskiego myśliciela ku „szkole aleksandryjskiej” (Orygenes, Klement) - jako ku przejściowemu etapowi antycznej alegorezy ku specyficznie chrześcijańskiej egzegezie odzwierciedla jego „ruch do tyłu”: do Filona Aleksandryjskiego i używanej przez niego metody alegorezy stoików, platoników, neoplatoników. Rozmyślenia nad starożytnym ideałem filozofa, nad wizjami natchnionych proroków, życiem Chrystusa, Skoworoda jest skłonny rozpatrywać jako historyczne modusy „prawdziwego człowieka”.

Rozdział V: *Prawda jako bycie-w-prawdzie: gatunek filozoficznych dialogów Grigorija Skoworody*. Dialog filozoficzny Skoworody posiada charakter „synkretyczny”. Z jednej strony jest on genetycznie zależny od dialogu „sokratycznego”. Jego linia „rodowa” od stoików do wieku XVIII jest następująca: starożytne, greckie struktury krytyczne-heurystyczne, rozmowy Sokratesa - literacki „somaticzny” dialog Platona, Ksenofonta i innych - dialog typu katechetycznego. Następnie katecheza „regeneruje” istotne mankamenty ustnych dialogów Sokratesa i literackiego „dialogu sokratycznego”, o czym świadczą „przyjacielskie rozmowy” Skoworody. Z drugiej strony - zasadniczo odzegnując się od rozlicznych form obrzędowości chrześcijańskiej, Skoworoda wprowadza w strukturę dialogu liczne elementy literackie, nadając dialogowi charakter „pozaświątynnej liturgii” jako formy kolektywnej rozmowy. Ponadto proza Skoworody daje się też odnieść do tradycji gatunku manipejskiego.

W swej gatunkowej specyficie jednoczy on paradygmaty: „dialogu sokratycznego”, „manipejskiej satyry”, diatryby, soliloquium, katechezy, śpiewu obecnego w chrześcijańskiej liturgii. Dialog filozoficzny Grigorija Skoworody odzwierciedla pojmowanie przez myśliciela prawdy - jako bycia -w-prawdzie.

Warto podać do wiadomości Czytelników ciekawostkę: O. Marczenko, autor ostatniego rozdziału, aby lepiej zrozumieć i wczuć się w istotę niezwykłego (dla naszych przyzwyczajeń) dialogu Skoworody, przez rok czynnie uczestniczył w chórze cerkiewnym. To pozwoliło mu wczuć się w miniony już chyba - i niestety - bezpowrotnie typ porozumienia, jakie ludzie uzyskują podczas wspólnie śpiewanych pieśni sakralnych. Skoworoda był przekonany, że jest to możliwe także w „świętej rozmowie” między ludźmi, jak i poza świątynią, o ile uwierzą oni, że są mikrokosmosami we wspólnym kosmosie przenikniętym bożą mądrością.

Książka zawiera bogatą i zaktualizowaną bibliografię tak utworów Skoworody (zawsze z pogranicza filozofii i literatury), jak i najnowszych i dawnych prac o Skoworodzie. Jest ona godna polecenia dla zainteresowanych filozofią ukraińską, ale też - jako samodzielna pozycja o -ukraińskim Sokratesie”, filozofie, który nie dał się „złović” żadnej ideologii czy instytucji. O filozofie-obywatelu wszechświata przenikniętym boskim pierwiastkiem. Boga, którego atrybutem jest szczodrość i hojność oraz miłość do wszystkiego, co istnieje. Być może stąd bierze się k o r d o c e n t r y z m, jak dzisiejsi następcy Skoworody określają osobliwość filozofii ukraińskiej - filozofii serca.